

## MIRA SHUVAL

ur. 1914; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, okupacja niemiecka, wybuch wojny

### Wybuch wojny we wrześniu 1939 roku

Wybuch wojny? W piątek pierwszego września. Myśmy mieszkali na pierwszym piętrze, na drugim piętrze mieszkała córka właściciela domu. Jak powiedziałam, właściciele domów oni byli przed wojną bogaci. Jeśli teraz [są] tacy ludzie, to nie znaczy bogaci, ale wtedy stosunkowo oni byli. To ona wyszła za męża i mieszkała, myśmy mieszkali na pierwszym piętrze, to same mieszkanie co my na drugim piętrze ta córka mieszkała tam, która wyszła za męża. I ona miała radio – wyszła za męża, jej kupili różne prezenty – i ona miała radio. I myśmy wiedzieli, że coś się dzieje. Powiedzieli, że po nocach lecieli wziąć tych ludzi do wojska tydzień przed tym wybuchem wojny. Ale w piątek rano ona mnie woła. Ona [woła]: „Mira pójdź, chodź do mnie, radio mówią”. To wystąpił Śmigły-Rydz, on był naczelnym wodzem wojskowym. Mówi: „Jesteśmy silni, zvarci, gotowi”. W radio słyszała, miała radio. „Silni, zvarci, gotowi”. Przez tydzień już nie było Polski, tak oni byli silni, i zvarci, i gotowi. Oni nie wiedzieli co to [są] Niemcy. Niemcy byli pierwszym narodem co już mieli te samoloty i mieli... każdy żołnierz na motocyklach jechał. Kto to widział przedtem? W Polsce były konie.

[Po zesłaniu do Republiki Komi] nic nie wiedziałam, nic nie wiedziałam. Kto został przy życiu, to jeden znalazł drugiego. Wiedzieli, że w Lublinie na Nadstawnej w tym okręgu, przedtem był geto, było geto. Później przenieśli te geto na Majdan Tatarski. I z tam ich już nikt nie został przy życiu. Ta kobieta, co powiedziałam, że ona mieszkała jedno piętro pod nami i ona została przy życiu, że u niej słyszałam radio pierwszego września, ona została przy życiu, ona żyła na aryjskich papierach. Ona żyła. Jej mąż był Polak, on po wsiach jechał, on handlował owocami i on był Polakiem, mąż, i ona też żyła na papierach i ona pracowała w pewnej wsi, ja tam nie wiem. Ona została została przy życiu. Jak myśmy się spotkały po wojnie w Hajfie, to ona mi opowiedziała, że nasi, moi rodzice, moja rodzina, jej rodzina, nie ma nikogo.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-12-29
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Magdalena Ładziak
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"